

Sygn. akt II K 31/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 stycznia 2015 r.

Sąd Rejonowy w Kętrzynie II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Katarzyna Cichocka

Protokolant: st. sekr. sąd. Małgorzata Grabowska

Prokurator Prokuratury Rejonowej: Tomasz Niesłuchowski

po rozpoznaniu w dniach: 18.03.2014r., 25.04.2014r., 28.05.2014r., 21.11.2014r. i 23.01.2015r. sprawy:

J. C.

s. W. i H. z domu K.

ur. (...) w R.

oskarżonego o to, że:

w dniu 03 października 2013r. w ruchu lądowym na trasie W. – K. gm. S. kierował samochodem osobowym marki V. (...) nr rej. (...) znajdując się w stanie nietrzeźwości z wynikiem: I - 1,30 mg/l, II - 1,31 mg/l, III - 1,22 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu,

tj. o czyn z art.178a§1 kk

I. oskarżonego J. C. uznaje za winnego tego, że w dniu 03 października 2013r. w ruchu lądowym na trasie W. – K. gm. S. kierował samochodem osobowym marki V. (...) nr rej. (...) znajdując się w stanie nietrzeźwości ze stężeniem alkoholu prowadzącym do wartości 1,31 mg/l tj. popełnienia czynu z art.178a§1 kk i za to z mocy art. 178a§1 kk skazuje go na karę grzywny w wysokości 200 (dwieście) stawek dziennych, określając wysokość jednej stawki na kwotę 20 (dwadzieścia) złotych,

II. na podstawie art.42§2 kk orzeka wobec oskarżonego zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 3(trzech) lat,

III. na podstawie art.43§3 kk zobowiązuje oskarżonego do zwrotu dokumentu uprawniającego do prowadzenia pojazdów,

IV. na podstawie art.49§2 kk orzeka od oskarżonego świadczenie pieniężne w kwocie 300 zł (trzysta złotych) na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym i Pomocy Postpenitencjarnej

V. na podstawie art.627 kpk zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe, w tym kwotę 400 zł (czterysta złotych) tytułem opłaty.

Sygn. akt II K 31/14

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 3 października 2013r. R. C. przebywał na poddaszu domu w miejscowości K. 36, gdzie wraz ze swoim bratem D. C. remontował pokój. W tym czasie w domu przebywała również kuzynka wymienionych S. J.. Około godziny 18.30 wymieniona zauważyła jadący od strony drogi gruntowej samochód osobowy, a następnie wszyscy usłyszeli dobiegający z zewnątrz krzyk K. L.. R. C. wybiegł na zewnątrz budynku. Zauważył jak samochód typu transporter koloru zielonego wjechał na teren działki znajdującej się za drogą gruntową. W pewnym momencie pojazd ugrzązł i zatrzymał się. R. C. podbiegł do pojazdu i otworzył drzwi od strony kierowcy. Na miejscu kierowcy siedział znany mu osobiście J. C.. Wymieniony był pod widocznym działaniem alkoholu. Nie można było nawiązać z nim kontaktu słownego, stracił orientację w terenie. Czuć było od niego wyraźną woń alkoholu. Poza wymienionym w aucie nikogo innego nie było.

R. C. zgasił silnik pojazdu i wyjął kluczyki ze stacyjki. Następnie zadzwonił po policję. Do czasu przyjazdu policji J. C. przebywał w pojeździe. Zgłoszenie w KPP K. zostało przyjęte o godzinie 18.54. Po około dwudziestu minutach na miejsce zatrzymania oskarżonego przyjechali funkcjonariusze policji.

J. C. został doprowadzony do KPP w K. w celu zbadania stanu trzeźwości. Badanie wykazało, iż o godzinie 20.24 miał 1,30 mg/l, o godzinie 20.56 – 1,31 mg/l, zaś o godzinie 21.29 – 1,22 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu.

W chwili zdarzenia wymieniony był w stanie nietrzeźwości ze stężeniem alkoholu prowadzącym do wartości 1,31 mg/l.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie następujących dowodów: protokołu z przebiegu badania stanu trzeźwości k. 3, opinii biegłego k.32-34,120-124, zeznań świadków: R. C. k. 5-6,26v,76v-77, K. L. k. 7-8,77 S. J. k. 10,76, Z. S. k. 94, A. Ż. k. 94v-95, D. C. k.137.

Oskarżony J. C. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. W swoich wyjaśnieniach złożonych w toku postępowania przygotowawczego wyjaśnił tylko, że nie prowadził pojazdu po spożyciu alkoholu. W momencie kiedy samochód odmówił posłuszeństwa, ze względu na zbliżającą się noc, postanowił pozostać w samochodzie do świtu. Alkohol spożywał dopiero po tym jak samochód się popsuł. Nie pamięta ile wypił alkoholu. Pociągnął z butelki o pojemności 0,7 l wódki. (wyjaśnienia oskarżonego k. 14)

Natomiast przed Sądem wyjaśnił, że tego dnia po załatwieniu spraw w S. wraz z dwójką swoich znajomych wracał do W.. To była godz. 16:00 - 16:30. Nagle jego samochód na drodze odmówił posłuszeństwa, zgasł. Nie mógł ponownie uruchomić samochodu. Korzystając z bocznej drogi, znajomi uruchomili samochód pchając go. Postanowił zawrócić, ale samochód ponownie odmówił posłuszeństwa. Nie mógł uruchomić auta, rozrusznik w ogóle nie działał. Osoby, które były z nim, chciały mu pomóc, ale kazał im iść do jego domu, gdzie były ich samochody. Na miejscu został sam. Zaczął zabezpieczać obrazy w samochodzie i aparaty. Następnie miał opuścić samochód, żeby udać się po pomoc. W tym czasie wypił ten alkohol. Nie wie ile. Po pewnym czasie pojawiło się nagle dwóch młodych ludzi. Jeden był bardzo agresywny, nie dał sobie nic powiedzieć, kopał w samochód. Oskarżony wyjaśnił, że w związku z tym przeżył stres i postanowił odczekać do późniejszej nocy w samochodzie. Wypił resztę alkoholu, sporo tego było. Wtedy pojawiła się policja i zabrano go na komendę,

Na pytanie Przewodniczącej odpowiedział, że pił białą zubrówkę, była to butelka o pojemności 0,75 l . Wypił prawie całą butelkę tej wódki. Alkohol miał w bagażniku w samochodzie. Alkohol wypił około godz. 17:00. W tym dniu nie jadł, tylko brał rano leki, pił herbatę. Wtedy nie miał telefonu przy sobie. Znajomi, którzy z nim byli posiadali telefony komórkowe. Nie dzwonił po pomoc techniczną, bo musiałby dzwonić do K., a to wiąże się z kosztami. Wyjaśnił, że od momentu, jak stwierdził, że samochód nie ruszy, do momentu, aż przybiegli młodzi ludzie, minęło może 1,5 godziny. Do przyjazdu policji minęło kolejne półtorej godziny. Od miejsca, gdzie stał samochód do miejsca jego zamieszkania jest około 1 km - 1,5 km. (wyjaśnienia oskarżonego k. 75-76)

Sąd zważył, co następuje:

Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonego, bowiem w żaden sposób nie dadzą pogodzić się z zasadami logiki i doświadczeniem życiowego. Twierdzenia, że oskarżony po stwierdzeniu awarii samochodu, znajdując się w odległości około 1 km od domu postanowił spędzić noc w samochodzie brzmią wręcz niedorzecznie. Podobnie jak twierdzenie, że

dwaj młodzi znajomi, którzy w tym czasie dysponowali telefonami komórkowymi i swoimi samochodami, pozbawili go na miejscu awarii, w polu samego.

Wyjaśnienia oskarżonego są również całkowicie sprzeczne ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, przede wszystkim zeznaniami naocznych świadków.

R. C. zeznał, że około godziny 18.30 kiedy przebywał na poddaszu swojego domu usłyszał krzyki dobiegające od strony drogi biegnącej koło domu. Gdy wybiegł na zewnątrz zobaczył samochód V. (...) koloru zielonego, który jeździł po działce jego teściowej K. L.. W pewnym momencie samochód ugrzązł i stanął. Od razu podbiegł do tego pojazdu i otworzył drzwi od strony kierowcy. Na miejscu kierowcy siedział znany mu J. C.. Wymieniony był kompletnie pijany. Świadek podał, że nie można było się z nim porozumieć, bowiem coś bełgotał. Świadek zeznał, że wyłączył silnik pojazdu i wyjął kluczyki ze stacyjki, po czym zadzwonił na policję.

Jego relacje pozostają w zbieżności z relacjami S. J., K. L. i D. C.. S. J. zeznała, że będąc jeszcze w domu brata na poddaszu wyjrzała przez okno, bowiem jej uwagę zwróciły światła przejeżdżającego samochodu. Wychodząc, gdy była na schodach usłyszała krzyk i wówczas R. C. wybiegł z domu. Samochód zatrzymał się w odległości około 100 m od domu, w polu między sosnami. Gdy podeszli do samochodu kierowca siedział wewnątrz pojazdu. Był to znany jej osobiście J. C., który był pod znacznym działaniem alkoholu. Świadek zeznał, że oskarżony stracił orientację, pytał gdzie jest.

Natomiast z relacji K. L., która w tym czasie wracała z pola, wynika, że oskarżony zjechał z gminnej drogi na jej działkę. Wtedy ona krzyknęła i z domu wybiegł jej zięć R. C., który zgasił auto C. i zabrał mu kluczyki.

D. C. również podniósł, że jak podszedł do kierowcy to silnik samochodu był jeszcze uruchomiony, zaś kierowca był nietrzeźwy, leżał na kierownicy, był prawie nieprzytomny.

Sąd dał wiarę zeznaniom wszystkich wskazanych świadków, gdyż ich relacje są zgodne, logiczne i konsekwentne. Wymienni jako osoby obce dla oskarżonego nie mają żadnego powodu, aby bezpodstawnie go oskarżać. Oskarżony w żaden sposób nie wykazał, iż pozostaje w jakimkolwiek konflikcie ze świadkami.

Sąd w pełni podzielił również opinię biegłego, z której wynika, że jeżeli oskarżony po kierowaniu samochodem nie spożywał alkoholu (a to jednoznacznie wykluczył zgromadzony w sprawie materiał dowodowy) to kierując w dniu 03.10.2013r. kilka minut przed godziną 19.00 był w stanie nietrzeźwości ze stężeniem alkoholu prowadzącym do wartości 1,31 mg/l.

R. C. zeznał, że oskarżony od chwili zatrzymania go przez świadka do czasu przyjazdu policji nie pił alkoholu, a od chwili zgłoszenia do przyjazdu policji minęło około 20 minut.

Biegły stwierdził ponadto, że rosnące stężenie alkoholu w trakcie dwóch pierwszych pomiarów powietrza wydychanego nie dowodzi, że podejrzany musiał pić alkohol po zatrzymaniu pojazdu. Mógł on zakończyć spożywać alkohol w krótkim czasie przed kierowaniem autem. Uzyskanie stwierdzonych stężeń alkoholu wymagałoby wypicia przez oskarżonego jednorazowo lub w krótkim czasie ponad 560 ml wódki, a jest to sposób spożywania alkoholu wysoce odbiegający od zwyczajowych norm. (k.32-34)

Znamiennym jest, iż oskarżony składając wyjaśnienia przed Sądem (a więc już po zapoznaniu się z niniejszą opinią) podniósł, iż właśnie w taki sposób spożywał alkohol, choć w toku postępowania przygotowawczego wyjaśniał zgoła odmiennie.

Wnioski swoje biegły co do zasady podtrzymał w opinii uzupełniającej (k. 120-124). Odnosząc się jedynie bezpośrednio do wersji podanej przez oskarżonego w toku rozprawy podał, że po spożyciu przez oskarżonego około 562 ml wódki o godzinie 17-18.50 stężenia alkoholu o godzinie 20.24, 20.56 i 21.29 byłyby niższe o około 0,2-0,4 promila na skutek dłuższego o około 2 godziny metabolizmu etanolu w organizmie.

W świetle powyższych dowodów, wyjaśnienia oskarżonego oraz mające je potwierdzać relacje świadków R. L. (k.95) i R. P. (k.96) stanowią w ocenie Sądu jedynie przyjętą linię obrony.

Sąd nie dał wiary zeznaniom wskazanych świadków. Przede wszystkim należy wskazać, iż zostali oni zawnioskowani przez oskarżonego dopiero na etapie postępowania sądowego. Są to osoby zaprzyjaźnione, bądź spokrewnione z oskarżonym. Ich relacje są nielogiczne i wzajemnie sprzeczne. Świadek R. L. wskazał na przykład, iż po powrocie do domu oskarżonego zastali tam jego konkubinę, natomiast świadek R. P. podał, że w domu oskarżonego nikogo nie było i sam otworzył drzwi bowiem wiedział gdzie oskarżony trzyma klucze.

Zgromadzony materiał dowodowy potwierdza jednoznacznie, wbrew twierdzeniom oskarżonego i zawnioskowanych przez niego świadków, iż do zdarzenia doszło około godziny 18.30. Godzinę taką wskazali wszyscy naoczni świadkowie zdarzenia. Wprawdzie świadek R. C. składając zeznania przed Sądem (pół roku od zdarzenia) wskazał, iż było to około 17.00-18.00, jednakże po odczytaniu jego zeznań z postępowania przygotowawczego potwierdził je w całości, a wskazywał w nich, iż było to około 18.30. Oczywistym jest, iż bezpośrednio po zdarzeniu okoliczności takie pamiętał lepiej, zwłaszcza, iż powyższe jest zgodne z godziną zgłoszenia przyjętego na KPP w K.. Tymczasem jak wynika z zeznań świadków policja została zawiadomiona bezpośrednio po tym jak J. C. wjechał na działkę K. L..

Funkcjonariusze policji Z. S. i A. Ź. przesłuchani przed Sądem w charakterze świadków potwierdzili, że oskarżony znajdował się pod znacznym i widocznym działaniem alkoholu. Ich relacje są w tym zakresie zbieżne z zeznaniami R. C.. Z. S. zeznał, iż oskarżony był mało kontaktowy, nie wiedział jak się znalazł na miejscu zdarzenia, myślał, że jest w miejscu swojego zamieszkania. Z. S. i A. Ź. potwierdzili również, iż zgłoszenie miało miejsce około godziny 18.50, zaś na miejsce przybyli po około 20-30 minutach .

R. C. zeznał również, że w czasie kiedy oczekiwali na przyjazd policji cały czas był przy oskarżonym, który nie pił w tym czasie żadnego alkoholu.

W świetle powyższego, ustaleń Sądu nie zmienia fakt, iż Z. S. zeznał, że w podczas zatrzymania w samochodzie oskarżonego widział butelkę, w części napelnioną płynem. Zwłaszcza, że butelka z płynem nie została zabezpieczona i nie ustalono jaki płyn się w niej znajdował, zaś oskarżony podczas zatrzymania nie wskazywał, że posiada przy sobie alkohol.

Sąd nie kwestionował zeznań pozostałych świadków J. B. (k. 95), J. L. (k. 105), R. F. (k. 158), jednak ich relacje nie wniosły do sprawy nic istotnego, dotyczą bowiem okoliczności mających miejsce przed lub po zdarzeniu

J. L. potwierdzili, iż samochód oskarżonego ugrzązł, bowiem po tym jak został wyciągnięty bez problemu odpalił i odjechał. Wynika to również wprost z zeznań R. C., który zeznał, że gdy podbiegł do samochodu oskarżonego ten jeszcze miał włączony silnik i boksował. Potwierdził to w swoich relacjach również świadek D. C..

Relacje wskazanych świadków wskazują jednoznacznie, iż samochód nie uległ żadnej awarii, tylko oskarżony był pod tak znacznym działaniem alkoholu, że jadąc drogą stracił orientację w terenie i wjechał na teren działki.

W tym stanie rzeczy wina oskarżonego jest oczywista i została wykazana przeprowadzonymi dowodami.

J. C. swoim działaniem wyczerpał znamiona art. 178a§1 kk.

Sąd zgodnie z wnioskami zawartymi w opinii biegłego przyjął, iż w chwili zdarzenia wymieniony znajdował się w stanie nietrzeźwości ze stężeniem alkoholu prowadzącym do wartości 1,31 mg/l.

Uznając oskarżonego za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu Sąd wymierzył mu karę 200 stawek dziennych grzywny

Wymierzając oskarżonemu karę, Sąd uwzględnił znaczny stopień społecznej szkodliwości przypisanego mu czynu oraz rodzaj i rozmiar mogących powstać skutków jego zachowania, stopień zagrożenia jaki stworzył dla innych uczestników ruchu.

Sąd uwzględnił również dotychczasowy sposób życia oskarżonego, w tym w pierwszym rzędzie fakt, iż nie był on dotychczas karany.(k.128)

Ustalając wysokość jednej stawki dziennej grzywny na kwotę 20 zł Sąd miał na uwadze sytuację majątkową oskarżonego i jego możliwości płatnicze.

Zgodnie z treścią art. 42 § 2 kk Sąd orzekł wobec oskarżonego zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych. Określając okres zakazu na 3 lata Sąd uwzględnił poziom alkoholu u oskarżonego w chwili popełnienia czynu oraz stopień zagrożenia jakie swoim zachowaniem stworzył dla bezpieczeństwa w ruchu. Jednocześnie Sąd zobowiązał go do zwrotu prawa jazdy.

Sąd zgodnie z treścią art. 49§2 kk orzekł od oskarżonego świadczenie pieniężne w kwocie 300 zł.

W przekonaniu Sądu tak ukształtowana kara spełni cele określone w art. 53 kk. Zarówno rodzaj, jak i wymiar kary nie przekracza stopnia winy, a także uwzględnia stopień społecznej szkodliwości przypisanego oskarżonemu czynu. W ocenie Sądu kara grzywny spełni lepiej niż inny rodzaj kary swe cele zapobiegawcze i wychowawcze wobec oskarżonego, zaś wymierzone środki karne dodatkowo wzmocni wychowawcze oddziaływanie kary.

Dodatkowo z uwagi na nagminność tego typu czynu na obszarze właściwości tutejszego Sądu i przekonanie sprawców o bezkarności, kara wymierzona oskarżonemu będzie w sposób prawidłowy oddziaływać w zakresie prewencji ogólnej.

O kosztach sądowych orzeczono zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 627 kpk.